

Usprawnić samorząd gminny

Czynnik fachowy w komisjach powiatowych Trudności, które trzeba przełamać

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące i interesujące uwagi:

Najważniejszą troską dnia dzisiejszego jest podniesienie dobrobytu rolnika, gdyż od tego zależy cała przyszłość Polski. Wszystko wówczas tylko będzie miało zdrowe podstawy egzystencji, gdy całe 100 proc. ludności korzystałoby z wszystkich zdobyczy kultury, przemysłu, techniki i t. d. Dotychczas ze wszystkich Polaków mieszkających na ziemiach Polski tylko znikome kilka procent korzysta z tego.

ORGANIZACJE

Konieczne jest ożywienie organizacji rolniczych, które muszą odegrać poważną rolę w podniesieniu systemu życia wsi. Dużą pomocą w rozwoju organizacji będą podane niżej trzy zasadnicze środki.

1) usprawnienie władz administracyjnych przez długotrwałość stanowisk,

2) stworzenie fachowych komisji przy tych władzach wyłonionych ze społeczeństwa,

3) uzdrowienie samorządów gminnych.

STAROSTOWIE

W dzisiejszym stanie administracji państwa, tj. starostowie, wojewodowie wywierają decydujący wpływ na organizację rolniczą we wszystkich ich działach. Wpływy te nie zawsze jednak są korzystne dla samych organizacji, w wielu wypadkach bowiem, opierając się one na wadliwych podstawach. Sprawność osiągnąć można tylko przy ciągłości pracy opartej na fachowym i długotrwałym kierownictwie. Tego nam właśnie brak na wsi. Ciągłe zmiany na stanowiskach starostów i wojewodów powodują nowe projekty nowych ludzi. Zapoczątkowana praca jednego zostaje zaniedbana przez następcę. Zaczęte rzeczy nie kończą się, a rozpoczę-

nają się nowe. Nowy kierownik musi tracić dużo czasu na poznanie dla siebie nowych ludzi w terenie i dobrane sobie odpowiednich. A tymczasem czas i gdzie i potrzeby terenu są zaniedbane. Taka zwłoka przekreśla często całą sprawę rozpoczętą.

W niemieckiej administracji na stanowiskach landratów, kierowników powiatów około lat 20-tych. To też złych skutków krótkotrwałości prac pojedynczych administratorów naszych możnaby przytoczyć dużo.

KOMISJE FACHOWE

Drugim środkiem dla uzdrowienia organizacji rolniczych jest stworzenie przy Wydziałach Powiatowych komisji fachowych, wyłonionych z samego społeczeństwa. Komisje te pozwolą rolnikowi łatwiej niż dotąd mieć dostęp do władz swoich, w rezultacie czego, uzdrowić swoje choroby. Dziś trudny ma dostęp ludność z terenu przy przedstawianiu swoich potrzeb.

Omawianie poszczególnych spraw podczas posiedzeń Wydziału Powiatowego nie zawsze daje dobre rezultaty, gdyż na posiedzenie przypada taka ilość różnorodnych tematów (spraw), że na każdy z nich pozostaje niewielka ilość czasu, a stąd pośpiech lub odkładanie sprawy na później. Dotychczasowy skład Wydziału Powiatowego ma kilkudziesięciu ludzi, nie może więc mieć we wszystkich sprawach fachowego zdania.

Gdybyśmy jednak tych samych ludzi rozdzielili — stosownie do ich uzdolnień — na pomniejsze grupki, polecając każdej odpowiednią sprawę, wynik prac byłby dużo lepszy. Tym bardziej, że poszczególne grupki jako mniejsze ciała pracować mogą sprawniej, dobierając z terenu odpowiednich speców. I dziś podobna

organizacja egzystuje, ale nie jest ona usprawniona, gdyż do poszczególnych komisji nie ma łatwego dostępu bezpośrednio zainteresowani i nie występują one w dalszym ciągu w obronie interesów zainteresowanego przy załatwianiu jego sprawy. Przy tworzeniu powyższych zmian w komisjach dużą pomoc i wiele wskazówek udzieliłby mógł Izby Rol. i C. T. i K. R., które mogłyby udzielić również odpowiednich spe- ców.

WOJT I SEKRETARZ

Trzecim środkiem do uzdrowienia rolnictwa będzie usprawnienie samorządów gminnych i dobór odpowiednich wojtów i sekretarzy. Majątek, jakim rozporządza zarząd każdej gminy jest wielki. Nie tylko wielki, ale pochodzi on z pracy najbardziej potrzebnej i jednocześnie najliczniejszej części społeczeństwa polskiego, tj. z pracy rolników. Nic więc dziwnego, że w każdym wypadku marnowanie tego majątku zniechęca nas, rolników. Przykładów marnotrawstwa można przytoczyć wiele. Nie potrzeba jednak tego, gdyż są one logicznym wynikiem dzisiejszego stanu rzeczy. Czyż można wyobrazić sobie dobry rezultat jakiegokolwiek gospodarstwa, czy też przedsiębiorstwa o tak wielkim budżecie, jaki mają nasze gminy bez fachowego kierownictwa? Czyż nie ma na to rady? Czyż musimy czekać, by w tych wypadkach, gdzie ze środowiska społeczeństwa miejscowego nie może się jeszcze wyłonić jednostka odpowiadająca warunkom wymaganiom na stanowisku wojtów — musimy brać kogokolwiek? Czyż wówczas nie można znaleźć ludzi z poza terenu? Nie sprzeciwia się to chyba idei samorządu. W tym wypadku muszą przyjść z pomocą władze organizacyjne (Izby Rol., C. T. i K. R., administracja państwa i t. p.), które łącząc wystarczająco dla danej gminy o odpowiednią jednostkę i będą miały nad nią nadzór. Jednostka taka będzie potrzebna w danej miejscowości, do póki ludność nie zdobędzie się na swoją.

UPOSAŻENIA

Zachodzi tu jeszcze potrzeba omówienia kwestii uposażenia wojtów i sekretarzy. W gminach o wysokiej kulturze może być ta sprawa zdecydowana na miejscu, lecz w gminach o niższym poziomie, gdzie sprawa ta jest załatwiana z punktu widzenia niezdrównej oszczędności — ingerencja władz jest konieczna. Nie do pomyślenia bowiem jest, by tolerować ludzi bez fachowego przygotowania, na tak poważnym stanowisku, jakie ma wojt, i o tak wysokim budżecie. Odpowiednich ludzi w naszym społeczeństwie znaleźć można, trzeba im tylko zapewnić odpowiednie warunki egzystencji i nie pozwolić na rozbicie oszczędności w ich uposażeniu. W wielu wypadkach, gdzie społeczeństwo miejscowe to zrozumiało, sprawy te są już uregulowane i wyniki prac samorządów gminnych są dodatnie. Dziś przy przeprowadzeniu nowych wyborów gminnych według nowej ordynacji mogłoby nastąpić uzdrowienie, ale nie trzeba się ludzi — pozostanie dużo je-

szcze gmin, w których marnowanie dóbr materialnych naszych rolników, a więc najbardziej potrzebnej części społeczeństwa polskiego, będzie trwał dalej. W tych wypadkach musi nastąpić pomoc uświadomionego społeczeństwa.

TRUDNOŚCI POKONAMY

Przy przeprowadzaniu tych 3 środków, natrafiać będziemy na bardzo, bardzo wiele trudności. Jednakże mam wrażenie, że trudności te są do przezwyciężenia, gdyż w społeczeństwie naszym jest dużo ludzi, którzy wyżejają wszystkie siły, by wykonać środki do stworzenia najlepszej przyszłości Polski. Nie trzeba się jednak ludzi, że sprawy te zostaną przeprowadzone szybko. Dopiero po obudzeniu się całkowitym 80-proc. naszego społeczeństwa tj. na szczyt, możemy oczekiwać ostatecznych rezultatów. Dziś już budzenie to jest już w tej fazie, że powstrzymać go już nikt nie jest w stanie — mimo, że są ludzie, którym chodzi o to, by hamować nasze zdrowe myśli w ich zarodku.

Gozdawa.

Jubileusz zasłużonego artysty dyr. Tymoteusza Ortyma-Prokulskiego

W niedzielę, 26 bm. o godzinie 12.30 pp. w Teatrze Wielkim odbędzie się pod protektoratem JWPana Min. M. Zyndrama Kościłkowskiego wielkie przedstawienie z okazji jubileuszu 25-letniej działalności artystycznej aktora dramatu i dyrektora Teatru dla dzieci Tymoteusza Ortyma-Prokulskiego.

Wystawiona zostanie baśń piora jubilata „Kraina Czarów” z udziałem najsłynniejszych artystów teatrów stołecznych: B. Alesso, M. Grelichowskiej, A. Halamy, B. Karczmarewicz, B. Korstrzewskiej, H. Lipowskiej, H. Ordonówny, O. Sławskiej, L. Szretterówny, P. Dobieckiego, M.

Demara, T. Faliszewskiego, E. Koszutskiego, C. Konarskiego, K. Poredy, M. Saleckiego, L. Sempolińskiego, Igo Syma i T. Zakrzewskiego oraz całego zespołu teatru dla dzieci.

Niewątpliwie na wspaniałe to przedstawienie pospieszy cała Warszawa. Tak działwa, której Ortym jest wielkim przyjacielem, jak i ci, którzy oceniają owocną, pożyteczną i piękną działalność jubilata.

Aby umożliwić wszystkim zobaczenie tego imponującego widowiska, Komitet Wykonawczy jubileuszu ustanowił najniższe ceny miejsc, bo od 45 gr. do 3.80.

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii
Żadajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie
zioła CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

Prawo do nazwy „harcerski” ma tylko Z. H. P.

Wobec używania przez firmę Iskra i Karmanski znaków towarowych „Harcerski” i „Skautowski” jako znaków towarowych na oznaczenie ołówków, Związek Harcerstwa Polskiego przez adwokata Edwarda Muszalskiego wniósł skargę do Urzędu Patentowego o unieważnienie tych znaków, powołując się na to, że tak zarejestrowane znaki naruszają prawo Związku do jego nazwy i wprowadzają w błąd odbiorców.

Ponieważ Urząd Patentowy nie uwzględnił skargi Związku Harcerstwa Polskiego sprawa znalazła się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, który po rozprawie i wysłuchaniu adwokata Edwarda Muszalskiego wydał wyrok stwierdzający, że użycie słowa „harcerski” i „skautowski” w znaku towarowym narusza prawo Związku Harcerstwa Polskiego.

Podarki kupiectwa i rzemiosła polskiego dla dziatwy na zabawę „ABC”

W związku z urządzoną przez redakcję ABC zabawą dla dziatwy praskiej w kino-teatrze „Praga” w dniu 2 kwietnia br., kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie licznie deklaruje podarki, które rozdawane będą dziatwie na zabawie.

Oprócz zgłoszonych podarków, które wymieniliśmy w poniedziałkowym numerze, napływają dalsze.

Właściciel zakładu fotograficznego „Ogniw” przy ulicy Radzywińskiej 49 p. Henryk Konarzewski, ofiarował szereg zdjęć z zabawy.

P. Janina Rahm, właścicielka f. „Leokadia” przy ulicy Targowej 28, ofiarowała 6 par poczoch, p. Wanda Billera, właścicielka sklepu z naczyń kuchennymi i galanterii domowej przy ul. Stalowej 16 — 300 paczków, p. Regina Nowicka, właścicielka sklepu galanterijnego na bazarze Różyc-

kiego przy ul. Targowej — 5 par poczoch, p. Kazimiera Naruszewska, właścicielka sklepu konfekcyjnego przy ul. Wileńskiej 3 — 5 oryginalnych zabawek, p. Stanisława Szuppe, właścicielka sklepu galanterijnego przy ul. Grochowskiej 242 — 10 par poczoch, zakład fotograficzny „Foto-Pelagia” przy ul. Targowej 64 zadeklarował bezpłatny bon na wykonanie portretu, cukiernia p. Czer-

niawskiego przy ul. Targowej 64 — 5 kg. ciasteczek, p. Stanisława Polakowska, właścicielka sklepu winno - kolonialnego przy ulicy Szwedzkiej 6 — 1 kg. cukierków oraz paczkę wafli, p. Józef Wyszynski, właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Stalowej 21 — 1 i pół kg. pierników.

Dalsze ofiary napływają

Otwarcie kursów straganiarskich Związku Polskiego na Pradze

W poniedziałek, 20 bm., w Związku Polskim na Pradze (Białostocka 20 m. 2), nastąpiło otwarcie kursów handlu straganiarskiego, zorganizowanych przez Związek Polski.

Otwarcia dokonał prezes Związku Polskiego na Pradze, red. Dobrosław Sienicki, wskazując, że celem kursu jest przygotowanie zastępy kupców straganiarskich, którzy praktycznie realizować będą hasło unarodowienia handlu.

W imieniu zarządu Okręgowego Związku Polskiego, który kurs

organizuje, przemówił mgr. Edward Kemnitz, życząc uczestnikom kursu, by wyciągnęli z wykładów największe korzyści i stali się wzorowymi kupcami.

Pierwszy wykład o straganiarstwie wygłosił p. Sikorski, a następnie drugi wykład red. Ludwik Heinrich.

Bogaty program kursu przewiduje, m. in., wykłady o roli kupca w społeczeństwie, technice handlu, zakupach i sprzedaży towaru, obsłudze klienta, o skarbowości, rachunkowości straganiarza, towaroznawstwie i t. d.

Pożar w pałacu Kronenberga powstał wskutek zaproszenia ognia

Komisja, która udała się na miejsce pożaru w pałacu Kronenberga, o czym donosiliśmy, ukończyła badania. Badania ekspertów trwały przeszło 6 godzin.

W miejscu, w którym powstał ogień na 1-y m. piętrze w lokalu zajmowanym przez linie okrętowe Gdynia — Ameryka, w wewnętrznej klatce schodowej, zastawionej szafami i róż-

nymi papierami, znaleziono rozerwaną banie — jak ustalono — po benzynie.

Dyżurny woźny, który miał sprzątać biuro, nie przyznaje się do palenia maszynki gazowej. Energiczne dochodzenie prowadzone jest w dalszym ciągu. Zdaniem ekspertów, pożar powstał wskutek zaproszenia ognia.

Poszerzenie ul. Obożnej i Kopernika Od 6 lat eż plany

Komisja do spraw regulacji i zabudowy miasta, działająca na prawach Magistratu, uchwalila jeszcze w 1933 r. szczegółowy plan zabudowania terenów otoczonych ul. Obożną, Słowackiego (Teatr Polski), Kopernika i Krak. Przedm.

Plan ten przewidywał rozszerzenie zbył wąskiej ul. Obożnej z obecnymi 8 do 16 m. na odcinku od Krak. Przedm. do Słowackiego przez cofnięcie oficyny wychodzącej na ulicę Obożną, domu przy ul. Krak. Przedm. nr. 4.

Ponadto plan przewidywał rozszerzenie ul. Kopernika z obecnymi 12 do 18 m. na odcinku między Krak. Przedm. i ul. Słowackiego przez cofnięcie linii zabudowania po stronie południowej tej ulicy.

Od Krak. Przedmienia plan przewidywane było urzędzenie t. zw. podziemi między ul. Obożną i Kopernika, co wytworzyłoby korzystne warunki komunikacyjne, nie zmniejszając możliwości racjonalnej zabudowy posesji narożnej przy zbiegu Obożnej, Krak.

RADIO

ŚRODA, 22. III

6.35 Pieśń wielkopostna. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.35 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert”. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła. 16.35 Chór kameralny. 17.00 Odczyt. 17.15 Audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja. 18.40 Dialog. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Wieczór M. Dąbrowskiej. 22.00 Koncert. 22.35 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
21.00 Koncert Chopinowski — gra Celeste Caveau.
22.00 Najciekawsze kwartety i kwintety klasycznych wiedeńskich.

WARSZAWA II

14.00 Koncert. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.10 Trio P. R. 16.40 Sport. 16.45 Pare informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne. 17.30 Stolicy. 17.40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21.05 — 21.35 Wieczór autorski. 21.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.05 Kwadrans poetycki. 22.20 Koncert solistów. 22.35 Płyty.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE
20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Fel. Kowalczyka. 20.40 „Duch Czarnohory”

STACJE KRÓTKOFALOWE
0.05 Słuchowisko muzyczne. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Piosenki obywateli. 1.20 „Beldonek”. 1.30 Koncert popularny. 2.00 Pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 281,80; Bruksela 89,35; Londyn 24,87; Nowy Jork 5,30 i pół; Nowy Jork (kabel) 55,30 i trzy czwarte; Oslo 125,00; Paryż 14,06; Sztokholm 128,30; Zurych 119,40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. Lej emisji 90,00, II-iej em. 89,00; 3 proc. prem. inwest. seriowa II em. 91,50; 4 proc. konsolidacyjna 66,50; 4 i pół proc. wewn. państw. 65,75; 5 proc. konwersyjna 69,00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 68,13.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63,00, II-iej em. 62,50; 4 proc. ziemstwa kred. seria K 62,50; 4 proc. Pozn. ziemstwa kred. 54,25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71,75 — 71,25 — 71,75; (po 1.000 zł.) 73,00; 5 proc. Lódź (1933 r.) 61,00; 5 proc. Łódź (1933 r.) 65,00; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 62,00.

Akcie: Bank Handlowy 57,00; Bank Polski 128,00; Stomil 105,00; Elektr. Dąbrow. 59,00; Warsz. Tow. Fabr.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszemica jednolitna 21,00 — 21,50, żyto 14,25 — 14,75, jęczmień 18,25 — 18,50 owies I st. 15,75 — 16,00, gryka 20,50 — 21,00, rzepak oz. 48,50 — 49,50, wyka 21,00 — 22,00, groch polny 23,50 — 25,50, konczyna b 31,00 — 33,00, młka pszena gatunek I 35,50 — 38,50, gatunek II 30,50 — 32,00, żytnia gat. I 24,25 — 24,75, żytnia razowa 19,25 — 19,75; otreby pszenne grubsze 12,75 — 13,25; średnie 11,75 — 12,25; miakie 11,75 — 12,25, żytnie 9,75 — 10,50, makuchy lniane 22,50 — 23,00, makuchy rzepak 14,00 — 14,50, siano prasowane 8,00 — 8,50, słoma prasowana żytnia 4,25 — 4,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Cukru 37,75 — 38,00 — 37,75; Węgiel 39,00 — 38,00 — 38,25; Modrzew 20,00 — 19,50; Norblin 98,00; Ostrowiec 76,75 — 77,25; Starachowice 66,75 — 57,00 — 56,75; Haberbusch 55,00; Cukrownia Neledew 43,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszemica jednolitna 21,00 — 21,50, żyto 14,25 — 14,75, jęczmień 18,25 — 18,50 owies I st. 15,75 — 16,00, gryka 20,50 — 21,00, rzepak oz. 48,50 — 49,50, wyka 21,00 — 22,00, groch polny 23,50 — 25,50, konczyna b 31,00 — 33,00, młka pszena gatunek I 35,50 — 38,50, gatunek II 30,50 — 32,00, żytnia gat. I 24,25 — 24,75, żytnia razowa 19,25 — 19,75; otreby pszenne grubsze 12,75 — 13,25; średnie 11,75 — 12,25; miakie 11,75 — 12,25, żytnie 9,75 — 10,50, makuchy lniane 22,50 — 23,00, makuchy rzepak 14,00 — 14,50, siano prasowane 8,00 — 8,50, słoma prasowana żytnia 4,25 — 4,75.

Wiadomości gospodarcze

ODKRYCIE

ZRÓDEŁ MINERALNYCH W C. O. P.

W Heluszu, pow. jarosławskiego, odkryto źródła mineralne, żelazisto-siarkowe o znacznych właściwościach leczniczych. Ubezpie. Społeczna wykupiła odnośnie tereny i zamierza wybudować wielkie sanatorium C. O. P. w roku bieżącym zaś organizuje w Heluszu obozy wypoczynkowe dla robotników.

ECHA ANEKSJI CZECH WE WŁÓKIENNICZYM ŁÓDKIM

W związku z aneksją Czech przemysł włókienniczy Polski stanął wobec zagadnienia zobowiązań, jakie firmy czeskie posiadały i oddziaływały na myśli w dziedzinie włókienniczej i drzewnej. Istnieją bowiem obawy, że na skutek rozciągnięcia przepisów dewizowych niemieckich na teren b.

ODKRYCIE

ZRÓDEŁ MINERALNYCH W C. O. P.

W Heluszu, pow. jarosławskiego, odkryto źródła mineralne, żelazisto-siarkowe o znacznych właściwościach leczniczych. Ubezpie. Społeczna wykupiła odnośnie tereny i zamierza wybudować wielkie sanatorium C. O. P. w roku bieżącym zaś organizuje w Heluszu obozy wypoczynkowe dla robotników.

ECHA ANEKSJI CZECH WE WŁÓKIENNICZYM ŁÓDKIM

W związku z aneksją Czech przemysł włókienniczy Polski stanął wobec zagadnienia zobowiązań, jakie firmy czeskie posiadały i oddziaływały na myśli w dziedzinie włókienniczej i drzewnej. Istnieją bowiem obawy, że na skutek rozciągnięcia przepisów dewizowych niemieckich na teren b.

POLSKA MISJA HANDLOWA W BEYRUCIE

Prasa libańska donosi, że do Bejrutu przybyła polska misja handlowa, mająca na celu zbadanie sytuacji gospodarczej w krajach Bliskiego Wschodu oraz możliwości rozwoju wymiany handlowej pomiędzy tymi krajami a Polską.

ZJAZD BETONIARSKI W POZNANIU

W dniach 5 i 6 maja b. r. odbędzie się w Poznaniu podczas dorocznego Zjazdu Betoniarzy Ogólnopolski Zjazd Betoniarzy. Pierwszy zjazd odbył się w grudniu 1936 r. w Warszawie i zgromadził ponad 600 uczestników z całej Polski.

Żydowskie pikiety w Lublinie

W związku z rozpoczęciem 16-dniowego postu, żydzi lubelscy obstawili „pikietami” wszystkie jatki w Lublinie, które mają piłnować, aby żydzi nie kupowali mięsa, pochodzącego z uboju mechanicznego.